

Sygn. akt II DO 9/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Wygoda

SSN Konrad Wytrykowski

na posiedzeniu w Izbie Dyscyplinarnej w dniu 12 kwietnia 2022 r. w przedmiocie zażalenia radcy prawnego W. B. na zarządzenie Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z 9 czerwca 2021 r. o odmowie przyjęcia kasacji, sygn. akt WO-[...],
na podstawie art. 429 § 2 k.p.k. art. 459 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 466 k.p.k. w zw. z art. 741 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

postanowił:

zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. orzeczeniem z 7 grudnia 2017 r. o sygn. akt OSD-[...], uznał winnym **radcę prawnego W. B.** tego, że:

w dniu 25 sierpnia 2015 r. w N. w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że udzielając odpowiedzi na wezwanie do zaniechania naruszeń, sporządzone przez zawiadamiającego, zakwestionował jego istnienie w realnie istniejącej rzeczywistości przyrównując pokrzywdzonego do fikcyjnej postaci serialowej, a także wskazując, iż obwiniony wraz ze swym mocodawcą jest zupełnie innym Polakiem niż zawiadamiający, który winien poszukiwać kogoś

głębszego od swych wezwań, oraz wprost odmawiając pokrzywdzonemu poważnego traktowania i zdolności korespondencji z radcą prawnym,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 10, poz. 65, ze zm.) w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Na podstawie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych i Uchwały nr 86/IX/2015 KRRP z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążył obwinionego kosztami postępowania, zasądzając od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w P. kwotę 2.500 złotych.

Obwiniony radca prawny W. B. złożył w dniu 17 lutego 2018 r. odwołanie od orzeczenia OSD OIRP w P. z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt OSD-[...] (błędnie określone jako „apelacja”), zaskarżając je w całości na swoją korzyść.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błędne zebranie materiału dowodowego i błędną jego ocenę, która miała spowodować sprzeczność ustaleń sądu I instancji z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie;
- rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych sądu i rzecznika dyscyplinarnego;
- bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie;
- nierówne potraktowanie stron procesu, tj. dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co napisał rzecznik dyscyplinarny we wniosku o ukaranie i

bezkrytyczne pominięcie wniosków dowodowych obwinionego, czyli pozbawienie go możliwości obrony;

- naruszenie prawa procesowego, dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów a jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych sądu i rzecznika, polegające na bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niedostatecznie wyjaśnionych okoliczności faktycznych.

W konsekwencji obwiniony wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie obwinionego niewinnym;
ewentualnie
2. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
3. nieobciążanie obwinionego żadnymi kosztami postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z 18 maja 2018 r., sygn. akt WO-[...], na skutek odwołania wniesionego przez obwinionego:

1. zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, że zamiast kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego określonego w: „art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, ze zm.) w zw. z art. 27 ust. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” przyjął kwalifikację „art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) oraz art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
2. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w pozostałej części.

W postępowaniu międzyinstancyjnym obwiniony radca prawny W. B. wielokrotnie składał wnioski o odroczenie rozpraw w toczonym przeciwko niemu postępowaniu dyscyplinarnym, uzasadniając to złym stanem zdrowia.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z 18 maja 2018 r., sygn. akt WO-[...], kasację złożył obwiniony zaskarżając go w całości. Orzeczeniu temu zarzucił rażące naruszenie przepisów procedury, mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- pozbawienie go prawa do obrony poprzez oddalenie jego wniosku z 10 maja 2018 r. o zmianę terminu rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 18 maja 2018 r., złożonego ze względu na bardzo poważną i długotrwałą chorobę serca;

- nierozpoznanie istoty odwołania poprzez nierozpoznanie żadnego z zarzutów obwinionego, a w szczególności błędne zebranie materiału dowodowego i błędną jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń OSD z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie;

- rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych OSD i wniosku o ukaranie;

- nierówne potraktowanie stron procesu, tj. dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co napisał OSD w uzasadnieniu swego orzeczenia;

- dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, oparte jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych;

- bezpodstawne objęcie ochroną pokrzywdzonego A. T. poprzez zaliczenie go do osób objętych ochroną art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, choć nigdy nie przedstawił on p. I. B., ani jej pełnomocnikowi, ani obwinionemu, nawet cienia żadnego pełnomocnictwa;

- naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu orzeczenia, dla których WSD

utrzymał w mocy orzeczenie WSD, choć sam dostrzegł jego mankamenty, a niektóre nawet wskazał w uzasadnieniu.

Obwiniony wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia WSD wraz z poprzedzającym go orzeczeniem OSD OIRP;
2. umorzenie postępowania;
3. nieobciążanie obwinionego żadnymi kosztami postępowania.

Równocześnie z kasacją obwiniony złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia tejże kasacji, argumentując, iż przekroczenie terminu spowodowane było przewlekłą chorobą serca zakończoną zawałem, a także chorobą pełnomocnika.

W dniu 5 października 2018 r. do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych wpłynęło uzupełnienie kasacji obwinionego. Przedłożył on potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie zwolnień lekarskich wydanych w dniach 12 marca – 28 września 2018 r. Jednocześnie wniósł o przesłanie całych akt postępowania na jeden tydzień do Prokuratury Rejonowej w N., co również motywował złym stanem zdrowia oraz potrzebą zapoznania się z materiałami postępowania.

Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w dniu 5 grudnia 2018 r. wydał zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji obwinionego jako wniesionej po terminie. Zarządzenie to zostało zaskarżone w terminie przez obwinionego.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 126 § 1 k.p.k. poprzez całkowite nieuwzględnienie prawidłowo złożonego wniosku o przywrócenie terminu zawitego do wniesienia kasacji, który został złożony w okolicznościach i w sposób spełniający wszystkie przewidziane zaskarżonym przepisem przesłanki;

- obrazę art. 94 § 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego zarządzenia w sposób nieodpowiadający wskazanym w tym przepisie wytycznym, przez co ograniczona jest możliwość merytorycznej polemiki z jego treścią, co w znaczącym zakresie utrudnia instancyjną kontrolę rozstrzygnięcia;

- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogących mieć wpływ na jego treść poprzez poczynienie ich w sposób niepełny, |z zupełnym pominięciem i nieodniesieniem się do złożonego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na uchybieniu terminowi do jego wniesienia i nieuwzględnienie wszelkich argumentów podniesionych przez obwinionego.

Obwiniony wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przekazanie sprawy WSD KIRP do ponownego rozpoznania w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym;
2. przywrócenie terminu do wniesienia kasacji w następstwie uwzględnienia wniesionego wniosku o jego przywrócenie;
3. przekazanie wniesionej kasacji Sądowi Najwyższemu do jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt II DO 9/19, uchylił zarządzenie Przewodniczącego WSD KIRP z 5 grudnia 2018 r. o sygn. akt WO-[...] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z 5 stycznia 2020 r., sygn. akt WO-[...], rozpoznał zawarty w kasacji wniosek obwinionego o przywrócenie terminu i odmówił przywrócenia terminu do wniesienia kasacji.

Skutkiem powyższego Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP w dniu 9 czerwca 2021 r. wydał kolejne zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji obwinionego jako wniesionej po terminie, które ponownie zaskarżone zostało przez obwinionego. Tym razem zaskarżonemu zarządzeniu zarzucił naruszenie art. 632

pkt 1 k.p.k. poprzez błędną ocenę stanu faktycznego i wydanie odmownego zarządzenia tylko pod pretekstem wniesienia kasacji po terminie, ponadto – oparcie zaskarżonego postanowienia nie na faktach, ani też nie na logicznych ustaleniach, lecz wyłącznie na własnych wnioskach wyciągniętych tylko z kalendarza, ponadto – pominięcie wszelkich argumentów przedstawionych przez obwinionego i nierozpoznanie jego wniosku o przywrócenie terminu.

Obwiniony wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego zarządzenia, najlepiej w trybie art. 463 § 1 k.p.k.;
2. przychylenie się do wniosku o przywrócenie terminu;
3. przekazanie wniesionej kasacji do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje,

Zażalenie jest niezasadne, albowiem wydanie zaskarżonego zarządzenia poprzedzone zostało negatywnym rozstrzygnięciem wniosku o przywrócenie terminu do złożenia kasacji przez właściwy organ sądowy. W tym stanie rzeczy Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych nie mógł wydać innej decyzji procesowej względem przeterminowanego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Z tych samych względów nie mógł skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 463 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. względem zażalenia, niezależnie od braku jakichkolwiek obiektywnych przesłanek do takiego postąpienia. Kontrola Sądu Najwyższego w realiach tej sprawy ogranicza się zatem do sprawdzenia warunków formalnych wydania kwestionowanego zarządzenia z 9 czerwca 2021 r. o odmowie przyjęcia kasacji. Z oczywistych względów poza zakresem rozpoznania w tym postępowaniu pozostają okoliczności podniesione w zarzutach kasacyjnych. Stąd wszystkie odwołujące się do tych zarzutów wskazania zawarte w zażaleniu, które zdaniem skarżącego winny być wzięte pod uwagę przy podejmowaniu kwestionowanej decyzji Przewodniczącego są chybione, gdyż wydane przez niego zarządzenie miało charakter stricte formalny. Siłą rzeczy nie mają one znaczenia również w postępowaniu odwoławczym, które analogicznie nie odnosi się do kwestii

merytorycznych. Ramy kontroli dokonywanej w tym postępowaniu wyznaczone są bowiem treścią art. 429 § 1 k.p.k., która ogranicza ją do sprawdzenia zaistnienia przesłanek uzasadniających zakończenie postępowania kasacyjnego na tym etapie postępowania, a więc wstępnej kontroli spełnienia warunków formalnych wniesionego środka zaskarżenia – in concreto dochowania terminu zawitego do jego wniesienia. Przeterminowanie skargi jest ipso iure równoznaczne z brakiem jej skuteczności, a to uniemożliwia kontynuowanie postępowania sądowego, immanentnie związanego przecież z zasadą skargowości.

Zarządzenie Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych pod względem formalnym i merytorycznym jest prawidłowe. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż obwiniony nie dochował 30 dniowego terminu zawitego do złożenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia (art. 524 § 1 k.p.k.), a jego prawie czteromiesięczne przekroczenie nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia. Nie uzasadnia go w realiach tej sprawy długotrwała choroba. Jakkolwiek choroba obwinionego niewątpliwie należy do poważnych i przewlekłych, to jednak nie ma charakteru obłożnego, co potwierdzają przedłożone zaświadczenia lekarskie. W sytuacji, w której obwiniony nie był obłożnie chory w stopniu uniemożliwiającym mu poruszanie się, nie było przeszkód nie tyle do stawiennictwa na rozprawie, o terminie której był prawidłowo powiadomiony, ile do podejmowania innych form osobistego działania w sprawie. Tymczasem nie tylko nie stawiał się na rozprawie, ale nade wszystko nie złożył żadnych wniosków dotyczących dalszego biegu sprawy i sposobu procedowania.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż chociaż każda choroba należy do tego rodzaju przyczyn nieobecności, które od woli stron są niezależne – to decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy w myśl art. 117 k.p.k. do sądu, który „ma obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym

wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k.” (zob. wyrok SN z 27 stycznia 2016 r., V KK 321/15; wyrok SN z 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, LEX 2007809). W postępowaniu dyscyplinarnym stawienie obwinionego na rozprawie nie ma charakteru obowiązkowego. Przeciwnie, zasadą jest prowadzenie postępowania pod nieobecność obwinionego. Nie stanowi zatem naruszenia prawa do obrony kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego nawet po przedłożeniu zaświadczenia wystawionego przez biegłego lekarza sądowego. Obwiniony ma tylko prawo wziąć udział w rozprawie. Czy z tego prawa skorzysta, zależy wyłącznie od niego. Sposób prowadzenia obrony pozostawiony jest woli obwinionego. Czy będzie prowadzona osobiście, przez pełnomocników, czy tylko korespondencyjnie nie ma znaczenia dla urzeczywistnienia prawa do obrony. Dyskrecjonalna decyzja sądu rozpoznającego sprawę rozstrzygnęła definitywnie kwestię niezbędności obecności obwinionego na rozprawie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podnosił, iż realizacja gwarancji procesowych w odniesieniu do podmiotów kwalifikowanych sprowadza się przede wszystkim do zapewnienia im dostępu do informacji o przedmiocie postępowania, w rozstrzygnięciu którego materializuje się interes prawny stron. Jeżeli podmiot kwalifikowany ma dostęp do informacji, ma również wiedzę i umiejętności do ich wykorzystania w obronie swoich praw. Ma również pełną świadomość konsekwencji zaniechania prawem przewidzianych działań. Zespół gwarancji procesowych w przypadku obwinionego obejmuje, rzecz jasna także prawo do rezygnacji z prowadzenia obrony, zgodnie z zasadą, iż chcącemu nie dzieje się krzywda. Stanowisko obwinionego w tym przedmiocie jest zawsze pochodną preferencji wyrażonej w przyjętej strategii prowadzenia swoich spraw oraz indywidualnej decyzji każdego z nich co do stopnia intensywności zaangażowania w przebieg postępowania dyscyplinarnego, podejmowanej w każdej sprawie odrębnie i adekwatnie do bieżącej sytuacji procesowej. Każdy ma wolną wolę i może korzystać z prawa do obrony w dowolny sposób. W pierwszej kolejności musi samodzielnie podjąć decyzję o sposobie, w jaki będzie brał udział w procesie – bezpośrednio i osobiście, czy tylko pośrednio przez reprezentantów. Obwiniony ma prawo do swobodnego kształtowania sposobu obrony, w tym zwłaszcza prawo do

świadomej rezygnacji z korzystania z udostępnionych przepisami procesowymi form jego realizacji, nie wyłączając rezygnacji z osobistego udziału w postępowaniu dyscyplinarnym. Z tym, iż w takiej sytuacji nie może skutecznie powoływać się na pogwałcenie tego prawa (wyrok SN z 17.03.2008 r., V KZ 10/08, LEX 359317). Skuteczność korzystania z gwarancji procesowych jest w przypadku podmiotów kwalifikowanych wprost proporcjonalna do ich profesjonalizmu oraz zaangażowania w obronę własnego interesu prawnego, zwłaszcza gdy jest nim rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dla oceny skutków jakiegokolwiek zaniechania w tym obszarze nie ma znaczenia, czy jego powodem jest nieznajomość prawa (postanowienie SN z 19 grudnia 2006 r., II KZ 27/06, LEX 324785; postanowienie SN z 15 marca 2007 r., III KZ 5/07 LEX 467542) lub zapomnienie (postanowienie SN z 13 sierpnia 2013 r., V KZ 52/13, LEX 1352428). Okoliczność taka w żaden sposób nie może być jednak uznana za niezależną od strony

i uzasadniającą przywrócenie żądanego terminu. W tym stanie rzeczy konsekwencje niedochowania terminu zawitego obciążają tylko obwinionego. Decyzja sądu korporacyjnego o odmowie przywrócenia terminu do złożenia kasacji definitywnie kończy sprawę, co znalazło odzwierciedlenie w zaskarżonym zarządzeniu.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy, postanowił jak w se

a.s.